

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Ameryka przystąpi do wojny

na wypadek zbrojnego konfliktu w Europie

Naród angielski żąda energicznej akcji na rzecz pokoju

LONDYN, 4 9. (Tel. wł.). — W związku z nagłym zaostrzeniem sytuacji czechosłowackiej po spotkaniu Hitlera z Henleinem w Berchtesgaden, tutejsze koła polityczne twierdzą, że konflikt sudecki ZBLIŻA SIĘ SZYBKO DO SWEGO PUNKTU KULMINACYJNEGO.

Prasa powołuje się na słowa min. wojny Hoore Belisha, który oświadczył, że w tej chwili ISTNIEJE TYLKO SZANS NA RZECZ WOJNY, CO NA RZECZ POKOJU.

Groźne akcenty

Pogłoski nadchodzące z Berlina i Pragi mówią, że Hitler żąda przyspieszenia rokowań, że W BERCHTESGADEN PORUSZONO SPRAWĘ PLEBISCYTU i że jeżeli w ciągu nadchodzącego tygodnia wysiłki lorda Runcimana nie dadzą konkretnych wyników — to W MOWIE NORYMBERSKIEJ MOGĄ PAŚĆ AKCENTY, GROZĄCE KRYZYSEM MIĘDZYNA RODOWYM.

Wielkie wrażenie też wywołała tutaj pogłoska, że możliwym jest zwrócenie się Niemców sudeckich Z APELEM DO HITLERA O „WZIECIE ICH W OPIEKĘ”.

W opinii angielskiej zauważyć się daje coraz silniejsze zdenerwowanie wywołane napływającymi z Sudetów wiadomościami — to optymistycznymi, to znów skrajnie pesymistycznymi.

Nastroje antyniemieckie

Nastroje antyniemieckie zmagają się z każdym dniem. ANGLICY OTWARCIE NAZYWAJĄ MANEWRY NIEMIECKIE — ZBROJNYM SZANTAZEM wobec W. Brytanii i granic na jej nerwach.

W klubach politycznych i związkach kombatanów mnożą się ataki na politykę lorda Halifaxa i Chamberlaina. Kancelaria królewska zasypywana jest petycjami i depeżami z całej Anglii, APELUJĄCYMI O ZAOSTRZENIE KURSU WOBEC NIEMIEC i podkreślającymi, że tylko mocna ręka W. Brytanii może utrwalić pokój na świecie.

Akcja Baldwina

Honorowy przywódca konserwatystów, b. premier Baldwin odwiedził premiera Chamberlaina i oświadczył mu, że jeśli partia konserwatywna, będąca

WASZYNGTON, 4 9. (Tel. wł.). Podsekretarz stanu Hull wygłosił na konferencji prasowej pod adresem amerykańskiej opinii publicznej NOWE OSTRZEŻENIE, PRZEZNACZONE ZRESZTĄ RÓWNIEŻ DLA ZAGRANICY.

Powołując się na poprzednie enuncjacje Roosevelta oraz własne, poprzednio już wypowiedziane słowa, Hull stwierdził, że stanowisko St. Zjednoczonych w niczym się nie zmieniło i że rząd St. Zjednoczonych nadal stoi na stanowisku, iż W RAZIE EWENTUALNEGO KONFLIKTU WOJENNEGO W EUROPIE ST. ZJEDNOCZONE NIE POZOSTANĄ BIERNE.

Prasa amerykańska z naciskiem podkreśla, że aczkolwiek ambasador Kennedy nie wyjawiał treści rozmów na Downing Street, pewną jest rzeczą, że pytano się go o stanowisko St. Zjednoczonych na wypadek konfliktu wojennego w Europie i że MOWA HULLA STANOWI PONIEKĄD ODPOWIEDZ NA TO PYTANIE.



HALIFAX



HULL



HENLEIN

Min. Halifax przerwał weekend

LONDYN, 4 9. (Tel. wł.) Mimo pozorów pewnego odprężenia zaniepokojenie sytuacją w Europie Środkowej wzrosło dziś do tego stopnia, że min. spraw zagranicznych lord HALIFAX POSTANOWIŁ MIMO NIEDZIELI WRÓCIĆ DO LONDYNU, BY OSOBIŚCIE OBJĄĆ KIEROWNICTWO FOREIGN OFFICE.

Według wiadomości z Waszyngtonu, PREZYD. ROOSEVELT RÓWNIEŻ POSTANOWIŁ NIE WYJEŻDŻAĆ NA WEEKEND Z BIAŁEGO DOMU, by móc czuwać nad sytuacją.

O ścisłym kontakcie angielsko-amerykańskim w obecnej sytuacji świadczy wymownie konferencja ambasadora amerykańskiego w Berlinie Hugh Wilsona z ambasadorem angielskim sir Neville Hendersonem. Jak wiadomo, Wilson jest głównym doradcą Roosevelta w kwestiach Europy Środkowej i w tym charakterze odwiedził niedawno Pragę i Warszawę.

obecnie u steru rządu, nie zdecydować się na energiczne wystąpienie W OBRONIE POKOJU PRZECIW ZBROJNYM PROWOKACJOM NIEMIECKIM. to podpisze tym samym na siebie wyrok śmierci, bowiem w przyszłych wyborach czeka ją niespotykana dotąd klęska, gdyż okregi burzą się.

Jednocześnie na widownię wysuwa się coraz bardziej b. min. spr. zagr. Eden, który wyraża na przywódce ostrego kursu przeciwniemieckiego.

Wszystko to wskazuje, że

cierpliwość angielska wyczerpała się i w najbliższym czasie należy oczekiwać energicznych wystąpień obecnego rządu w sprawie sudeckiej.

W oczekiwaniu na Norymbergę

PARYŻ, 4 9. (PAT). Dominującym nastrojem kół politycznych w Paryżu jest nastrój wyprzedzenia na rezultaty kongresu w Norymberdze.

Francuskie koła rządowe zajmują w dalszym ciągu stanowisko powściągliwe, pozostawia-

jąc Londynowi prowadzenie akcji w sprawie czechskiej.

Z kół zbliżonych do francuskiego M. S. Z. wyjaśniają, że chociaż ambasador francuski w Berlinie otrzymał od kancelarii Hitlera, wraz z innymi dyplomatami zaproszenie do Norymbergi, jednak NIE BĘDZIE BRAŁ ON UDZIAŁU W ŻADNYCH ROZMOWACH DYPLOMATYCZNYCH, jakie, według zapowiedzi prasy odbyć się mogą między kanclerzem Hitlerem, Henleinem oraz ambasadorem brytyjskim.

Rezerwa Włoch

Prasa i koła polityczne w oczekiwaniu dalszych wydarzeń dyplomatycznych śledzą tymczasem echa sprawy czechosłowackiej zagranicą. Omawiane są nastroje w Stanach Zjednoczonych, dalej obserwowane jest pilnie stanowisko Włoch. Korespondenci francuscy z Rzymu podkreślają w dalszym ciągu pełen rezerwy i spokoju nastrój włoskich kół politycznych.

Współpraca francusko-amerykańska

Niedzielne dzienniki paryskie podają na naczelnym miejscu teksty przemówień ministra Bonnet i ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullita wygłoszonych w niedzielę rano na uroczystościach poświęcenia pomnika u ujścia Girondy, symbolizującego współpracę francusko-amerykańską.

W kołach politycznych wskazuje się jako na fakt zasadniczy, że minister Bonnet, jak i ambasador Bullit w swych przemówieniach wystrzegali się słów, które mogłyby być uważane za groźby, czy też presje pod którymkolwiek adresem i wystąpienia swe utrzymali w tonie wysoce umiarkowanym.

Jeszcze jedna konferencja

BERLIN, 4 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Ashton Gwatkin odwiedził w niedzielę Konrada Henleina w Asch, aby raz jeszcze omówić z nim obecną sytuację polityczną i poinformować go co do przebiegu odwiedzin Konrada Henleina u kanclerza Hitlera. Przy trwającej dwie godziny rozmowie Gwatkin z Henleinem obecny był w charakterze tłumacza ks. Max Egon Hohenlohe oraz zastępca Henleina, Karol Hermann Frank.

Po przeprowadzeniu rozmowy z Henleinem Ashton Gwatkin wrócił z Asch do Pragi, gdzie niezwłocznie złożył sprawozdanie lordowi Runcimanowi.

Mianowano kuratora centralnego związku rzemieślników żydowskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kuratore centralnego związku rzemieślników - żydów, którego działalność została zawieszona przez władze, mianowany został inż. Rafał Grychendler.

Zamach na króla Faruka

Strzał oddany z rewolweru chybił

ALEKSANDRIA, 4 9. (PAT). Dziś dokonano nieudanego zamachu na króla Egiptu Faruka.

W miejscowym Klubie sportowym nad brzegiem Nilu odby-

waly się zawody pływackie o mistrzostwo Egiptu, na które przybył król w otoczeniu kilku ministrów. Król wręczył pływakom nagrody, po czym po skończonych zawodach opuścił klub,

udając się do samochodu. W tej chwili nieznany mężczyzna strzelił do króla z rewolweru. Strzał chybił. Bliższych szczegółów brak.

KRAJ, KTÓRYM RZĄDZĄ KOBIETY

Czterdziestolecie panowania królowej Wilhelminy

Haga, we wrześniu. Holandia jest krajem rządonym przez kobiety. Od 40 lat sprawuje tam władzę królowa Wilhelmina, a następczynią tronu jest jej córka księżniczka Juliana. Krajowi pod rządami kobietami, które są niejako symbolem wyrozumiałości i pokorzy, powodzi się dobrze. Holandia przywiązana jest głęboko do domu Orańskiego, z którego pochodzi królowa, i do jej osoby. O przywiązaniu tym świadczą uroczystości jubileuszowe, które rozpoczęły się z końcem ubiegłego miesiąca, a-by uczcić 40-lecie rządów królowej Wilhelminy.

Stwierdzają wszyscy zgodnie, że królowa jest władczynią suwerenną i gorliwą, że przestrzega pilnie konstytucji państwa, że odznacza się wielkim rozumem politycznym, na który składa się zarówno kobieca intuicja, jak prawdziwie męska inteligencja. Interesuje się żywo wszystkimi przejawami życia i działalności swojego narodu, a jej serce przejmują się każdą niedolą i nędzą.

Pod rządami królowej Wilhelminy Holandia i jej kolonie miały okres wielkiej pomyślności, przerywanej objawami kryzysu, który dotknął rolnictwo, ogrodnictwo, mleczarstwo, chów bydła, przemysł przędzalniczy w samej Holandii, a w Indiach Holenderskich dał się we znaki uprawie cukru i innych produktów kolonialnych, co z kolei spowodowało rastój kilku letni w marynarce handlowej holenderskiej.

Jednakowoż Holandia czyniła co mogła, aby walczyć z kryzysem i łagodzić jego następstwa. Dokonano szeregu robót publicznych w olbrzymiej skali, które zwróciły na ten kraj uwagę całego świata. Należy do nich osuszenie Zuidersee, kanałizacja Mozy, budowa mostów na wielkich rzekach i autostrad, tworzenie nowych gałęzi przemysłu i t. d.

W dziedzinie nauki i sztuki Holandia pod rządami królowej Wilhelminy poczyniła wielkie postępy. Uczni holenderscy, ciesząc się światowym rozgłosem, dokonali głośnych odkryć. Architekci budowali wygodne i higieniczne miasta robotnicze, miasta ogrody, a obok nich wspaniałe gmachy publiczne i prywatne pałace.

Dzięki używaniu krótkich fal w telefonii bez drutu i dzięki handlowo - pasażerskim liniom lotniczym komunikacja między Holandią, a jej koloniami stała się szybsza i łatwiejsza. Wielki rozwój zaznacza się również w dziedzinie społecznej, w której obowiązuje 8-godzinny dzień pracy, ubezpieczenia, płatne urlopy, pensje dla robotników na starość.

Holandia, jak wiadomo, nie wzięła udziału militarnego w wojnie, ale odegrała w czasie niej wielką rolę humanitarną.

Przyjęła na swoje terytorium wielką ilość uchodźców belgijskich i francuskich z obszarów

zajętych i zniszczonych przez wojnę. Udzielanie gościnności nieszczęśliwym leży w tradycji holenderskiej, a pamiętny jest gest młodej wówczas królowej Wilhelminy, która wysłała okręt wojenny na spotkanie pokonanego w wojnie przez angielskiego prezydenta Transwału Kruigera i ofiarowała mu gościnę w swoim kraju.

Naród holenderski jest nawiąskroś indywidualistyczny i różniowany w swobodzie i wolności. Przejawia się to w dziedzinie zarówno społecznej, jak religijnej. W życiu politycznym Holandii występuje wielka ilość partii politycznych, a na terenie religijnym współżyje tam ze sobą wielka ilość wyznań i sekt. Łącznikiem między

indywidualistycznymi holendrami jest ich usposobienie pełne umiaru i rozwagi i jest nim również w wysokiej mierze Orański dom królewski, którego obecna przedstawicielka królowa Wilhelmina obchodzi swój jubileusz wśród oznak powszechnej czci i przywiązania. Wielki film narodowy o historycznym podkładzie został

stworzony dla uczczenia jubileuszu królowej. Autorem scenariusza jest pisarz holenderski Ben van Eysse, funkcję reżysera zaś sprawował francuz Henryk Greville. Film ten na premierze zdobył wielkie uznanie i będzie wyświetlany we wszystkich kinach i teatrach Holandii.

L. Z.

Samolot strącony przez... motyle

Orkiestra milknie opadnięta przez skrzydlate mrowie

Niedawno prasa podała, że w Niemczech pojawiły się olbrzymie ilości gąsienic, które m. in. na jednej z linii kolejowych spowodowały zatrzymanie komunikacji. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. Niedawno prasa włoska donosiła o wydarzeniu, które mimo całej swej nieprawdopodobności jest jednak zupełnie prawdziwe. Było to pod Bari. Jeden z samolotów wojskowych natknął się na wysokości 2 tys. metrów na chmurę białych motyli, ciągnącą na przestrzeni kilku kilometrów. Pilot

zbagatelizował nieoczekiwaną przeszkodę. Cóż mu — sądził — mogą zrobić motyle. Owady tymczasem wpadały tysiącami do kabiny lotnika, osiadały na przyrządach, utrudniając normalne prowadzenie samolotu. Wciągnięte przez wir powietrza motyle dostały się do motoru, zatkały wszystkie przewody. Motor przestał działać. Pilot musiał skokiem ze spadochronu ratować się przed katastrofą. Samolot unieruchomiony przez motyle runął na ziemię. Jest to jedyny, przynajmniej dotychczas wypadek po-

konania potężnej maszyny przez motyle.

Z Johannesburga w Afryce Południowej donoszą o pojawieniu się w tym roku olbrzymich ilości szarańczy. W tych dniach zaobserwowano w okolicach północnych Afryki Południowej chmurę szarańczy, ciągnącą na północ. Chmura ta miała 250 km. długości. W kronikach johannesburskich zanotowano największy dotychczas przelot szarańczy w połowie ubiegłego stulecia. Chmura ta ciągnęła się na przestrzeni 800

km. Ofiarą szarańczy padły wówczas nie tylko zbiory w Afryce Południowej, ale również w Północnej. Tegoroczny nalot szarańczy zdano unieszkodliwić, wprowadzając do walki z owadami nowoczesne środki w postaci gazów i proszków rozsypanych przez samoloty.

W maju 1933 r. mieszkańcy Antafagasta, portu chilijskiego, zaniepokojeni zostali masowym pojawieniem się trujących pajęków. Wszelkie metody walki z owadami dotychczas stosowane okazały się daremne. Coraz częściej do szpitali zgłaszali się ludzie z popuchniętymi kończynami, pokąsani przez trujące pajęki. Dopiero planowa akcja niszczylińska przeprowadzona przy pomocy środków chemicznych uwolniła miasto od tej plagi.

W Kalifornii pojawiła się w tym roku inna odmiana trującego pajęka nazwana „czarna wdowa”. Jest to owad wyjątkowo niebezpieczny. Ukłucie owada kończy się po kilku godzinach opuchnięciem całego ciała i śmiercią. W kilku miastach zanotowano liczne wypadki śmiertelne, wywołane ukąszeniem „czarnej wdowy”.

W innym wypadku motyle stały się przyczyną zamieszania na szczęście mniej groźnego w skutkach. W zdrojowisku Reinerz rój białych motyli opadł nagle na podium orkiestry. W jednej chwili całe podium, nuty, pułty i instrumenty muzyczne pokryte zostały grubą warstwą owadów. Było to właśnie podczas koncertu. Saksofonista musiał przerwać jazzowe pobekiwanie, gdyż za każdym dmuchnięciem z tuby instrumentu wylatywał rój motyli, co mogło być nawet widowiskiem zabawnym, w niezmyślnym jednak nie udało się wykonać partii przeładowanej w partyturze. Po chwili przerwał skrzypkowiec, potem zamilkły trąby, wreszcie basy, na koniec sam kapelmistrz, zupełnie jak w Niedokończonych Symfonii Heindla, machnął po raz ostatni batulą, uderzając w białą ciżbę motyli i odszedł zniechęcony tą nieoczekiwaną inwazją owadów, która nie pozwoliła mu dokończyć koncertu.

Miasto pożera chłopów

Ci, którzy szukają pracy w Warszawie

Magiczne słowo „stolica” przyciąga do niej wielkie rzesze bezrobotnych.

Ludzie wyobrażają sobie, że w stolicy zawsze jakaś praca się znajduje, tam gdzie pracują tysiące spraw dla jednego nie przedstawia żadnej trudności. Tak rozumieją i przybywają z całej Polski. Przyjeżdża sobie taki chłop z rubieży Rzplitej, w toboleku ma pięć kiloway kochanek chleba, lniąną koszulę, różniac i kilka groszy. Zaczyna szukać pracy, chce i musi pracować, więc przyjmuje każdą pracę i pracuje za pół darmo. Sił ma więcej, niż robotnik miejski, nie potrafi upominać się o swoje prawa, zadawania się byle czem. W ten sposób stwarza groźną konkurencję robotnikowi miejskiemu, przyczynia się do wzrostu bezrobocia i nędzy w stolicy. Taki chłop przekształcony w miejskiego proletariusza zużywa się jednak bardzo szybko. Zmiana powietrza i warunków bytu, a przede wszystkim praca ponad siły, przyczyniają się do tego, że wczoraj silny chłop, zamienia się nagle w lachman ludzki. Traci siły, a wraz z nimi możliwość pracowania i powiększa kadry bezrobotnych. Miejsce jego zajmują co raz nowi, których po pewnym czasie spotyka analogiczny los.

Ale nie tylko w celu szukania pracy ciągną do stolicy rzesze bezrobotnych. Warszawa przyciąga i tych, którzy spodziewają się, że znajdą w niej dobrą opiekę społeczną. W rodzinnej wiosce gmina nie chce, lub nie może otoczyć opieką

wszystkich bezrobotnych nędzarzy. Wobec tego albo samowolnie, albo za namową pana wójta, rusza taki bezrobotny do Warszawy. Naturalnie zabiera ze sobą cały swój dobytek, to znaczy żonę, kilkoro dzieci, psa i trochę łachów.

Przychodzi lub przyjeżdża do Warszawy i rozkłada się całym ta-

„TABARIN”
OTWARCIE SEZONU
CODZIENNIE od 5.30 do 8 w.
Five z pełnym atrakcyjnym programem
ATRAKCYJNA! KRÓL SKRZYPKÓW
EMIL BRUH
MARIETTE & JOE
premijowana pięknością: Mary Ann D. Opolska, K. Wandali.

Europa w mrokach niewoli

SZTOKHOLM, 4 września. — Najpoważniejszy dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet” zamieszcza artykuł byłego angielskiego ministra spraw zagranicznych, Anthony Edena, w którym autor, omawiając sytuację polityczną w Europie, stwierdza, że w chwili obecnej jest w Europie mniej wolności, niż w którejkolwiek epoce historycznej na przestrzeni ostatniego tysiąca lat.

Atykuł zawiera apel do wszystkich „prawdziwych demokratów” całego świata, by bronili najcenniejszego skarbu człowieka — wolności indywidualnej i zbiorowej.

biorem na ulicy. Jeszcze w roku zeszłym można było często widzieć na ulicach obozy bezrobotnych. Zmienione to zostało dopiero w tym roku; teraz odsyła się niezwłocznie drogą przymusową na koszt gminy bezrobotnego wraz z całym dobytkiem. Skoro więc zabroniono koczowania na ulicach, bezrobotni nie rozkładają swego dobytku, tylko tułają się, żebrząc zmiłowania i ratunku. W rezultacie zmuszają opiekę społeczną do zajęcia się nimi.

Bardzo pożyteczne było by wprowadzenie u nas prawa o ochronie miast przed zalewem bezrobotnych z prowincji.

Podobne prawo istnieje w Rzymie. Jeśli przybyłszy do Rzymu nie wykaże się po 6 miesiącach pobytu w mieście jakąś stałą pracą, zostaje niezwłocznie wydalony z jego murów.

Podobny los, jaki spotyka stolicę, był udziałem Gdyni. Ale w Gdyni poradzono sobie w ten sposób, że uznano ją za miasto nadgraniczne, przeto trzeba mieć specjalne pozwolenie przebywania w nim. Takich pozwoleń nie wydaje się wcale przyjeżdżnym bezrobotnym.

C. O. P. znajduje się w analogicznym położeniu, jak Warszawa i tak samo chwytta się różnych środków zaradczych przeciwko zalewowi bezrobotnych z całej Polski. I tak samo jak Warszawa, bezskutecznie!

A rzesze bezrobotnych dążą do stolicy, aby ją zubożyć swym własnym ubóstwem.

JUŻ JUTRO W KINIE „EUROPA”

MARCO POLO **GARY COOPER**

OTWARCIE SEZONU W r. tyt.

Największy film w karierze najpopularniejszego aktora świata!

Dziś otwarcie handlowej konferencji parlamentarnej

WARSZAWA, 4. 9. (PAT). — Program prac rozpoczynającego się jutro pod wysokim patronatem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, 23-go zgromadzenia międzynarodowej handlowej konferencji parlamentarnej przewiduje trzy posiedzenia plenarne oraz prace komisyjne. Otwarcie zjazdu będzie poprzedzone przez zebranie rady generalnej M. H. K. P., które zacznie się jutro o godz. 9,30 rano. Bezpośrednio po tym odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji transportowej. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpi po południu o godz. 16-ej.

Zgon arcybiskupa Nowego Jorku

NOWY JORK, 4. 9. (PAT). — Arcybiskup Nowego Jorku kardynał Hayes zmarł dziś, przeżywszy lat 70.

J. E. kard. Kakowski przestrzega młodzież

przed nacjonalizmem, który wznosi barierę między ludźmi

Z okazji swego srebrnego jubileuszu J. E. ks. kardynał Kakowski ogłosił list pasterski do młodzieży, w którym roztrząsając m. in. problemy młodzieżowe stwierdza, że największą wadą dzisiejszego młodego pokolenia jest brak miłości wzajemnej, zgody.

Zwalczające się wszędzie na każdym kroku partie, obozy, grupy i grupki stosują metody

sprzeczne z normami etycznymi. Jeśli nie zakończą się te gorszące walki i spory to — zwraca się kardynał do młodzieży — „Nie tylko nie dojdziecie do celu, ale niezawodnie spowodujecie wzmocnienie sił wrogich kościołowi i Polsce“.

Oprócz tej głównej wady Jego Eminencja widzi ich jeszcze więcej. Nawołuje młodych, by nie stosowali na opak starego, polskiego przysłowia: „starzy do

rady, młodzi do czynu“, by nie dali się wziąć na lep różnych hasel o konieczności zastąpienia starszych przez młode pokolenie.

Z kolei przestrzega arcybiskup stolicy młodzież przed przesadnym nacjonalizmem. Przestrzega przed tą teorią i doktryną, „która chciałaby Twój szczyt patriotyzm wypaczyć i zmienić na chorobliwy i wybujały nacjonalizm“. Przypomina

tu słowa Ojca Św., który powiedział:

„Przesadny nacjonalizm wznosi pomiędzy ludźmi bariery i jest przeciwny Bogu“... „Katolik mówi w credo: wierzę w Kościół katolicki, znaczy — powszechny. Powszechny, a nie nacjonalistyczny, nie rasistowski, nie separatystyczny, nie indywidualistyczny, ale powszechny, uniwersalny“.

Krwawe starcie wojska z arabami

14 terrorystów poległo, 16 wzięto do niewoli.—Dalsze zamachy. — Śmierć za noszenie fezów

LONDYN, 4. 9. (PAT). — Nie ma dnia, by z Palestyny nie nadchodziły wieści o krwawych walkach, napadach i aktach teroru.

Powstańcy arabscy wykazują coraz to większą aktywność, zmuszając coraz częściej do interwencji oddziały wojsk brytyjskich. Dziś

oddział brytyjski otoczył w okolicach Haify wielką bandę arabską. Wywiązała się walka, w czasie której 14 arabów, wśród nich przywód-

ca bandy, zostało zabitych, a 16 wziętych do niewoli.

Z anglików nikt nie poległ. Równocześnie w całej Palestynie znów miały miejsce szereg krwawych morderstw. Szofer żydowski, wiozący z Syrii transport jaj, został zastrzelony na drodze do Akry, a samochód jego podpalamo. W Haifio ciężko postawiono strażnika żydowskiego i raniono sztyltem arabskim. Również w Haifio, która ostatnio stała się ośrodkiem akcji terrorystycznej, zastrzelono na bazarze dwóch arabów. Bazar natychmiast otoczyły oddziały marynarki brytyjskiej i przeprowadziły liczne aresztowania.

Charakterystyczne jest, że powodem zabójstwa obu tych arabów miał być fakt, że nosili oni turbusze (fezy) zamiast arabskich zawojów. Jak wiadomo, powstańcy ogłosili ostatnio, że każdy arab noszący fez będzie uważany za zdradę.

Listy z pogroźkami

JEROZOLIMA, 4. 9. (ZAT). — Bandy terrorystyczne rozpowszechniają różne odezwę w celu złamania dyscypliny policjantów arabskich. Rozsyłane są również listy z pogroźkami do wyższych oficerów policji.

Inspektor policji palestyńskiej Seltor, który został ostatnio mianowany zastępcą komendanta policji jerozolimskiej, otrzymał list z pogroźkami od przywódcy terrorystów arabskich Abu Dura. W liście tym jest powiedziane, że Sultera czeka los inspektora policji, Lejzerowicza.

Jednocześnie Abu Dura ogłosił odezwę do policjantów arabskich, by opuścili oni natychmiast swe stanowiska i przekazali broń bandom terrorystycznym.

Sierżant policji Kuli-bey został zabity przez terrorystów. Zamach arabski na przywódcę arabów umiarkowanych, Amar-Ali-Bitara, gdy ten znajdował się u fryzjera, nie udało się. Amar-Ali-Bitar wyszedł bez szwanku.

Strajk pism arabskich

JAFFA, 4. 9. (ZAT). Pisma arabskie ogłosiły trzydniowy strajk, jako protest przeciwko postępowaniu władz w czasie ostatnich zajęć w kraju.

Kupcy arabscy w Haifio ogłosili moratorium aż do czasu polepszenia sytuacji w Palestynie.

Akcja eksterminacyjna we Włoszech

Odpowiedź na antyżydowskie ustawy

RZYM, 4. 9. (ZAT). Akcja eksterminacyjna przeciwko żydom we Włoszech kontynuowana jest z całą bezwzględnością. W Ferrarze opuścili swe stanowiska burmistrz, naczelnik urzędu skarbowego, sędzia śledczy oraz wiceprzewodniczący korporacji. W Trieście opuścili swe stanowiska wszyscy żydzi, którzy piastowali urzędy w korporacjach syndykatach i w samorządzie miejskim. Wyjaśniono, iż osoby, które nabyły obywatelstwo przez poślubienie obywateli włoskich, nie tracą praw.

W Mediolanie usunięto 17 profesorów, we Florencji 15 profesorów i docentów. W Turynie usunięto 15 nauczycieli szkół powszechnych i 20 nauczycieli szkół średnich oraz 1500 uczniów żydów. Taką samą liczbę uczniów skreślono też w Florencji.

Wszystkie przypuszczenia o

rzekomo wyjątkowej pozycji Abisynii, gdzie miano zezwolić żydom się osiedlać, zdają się być nienzasadnione. Żadnego miarodajnego oświadczenia w tej sprawie nie ogłoszono, wszelkie zaś dotychczasowe doniesienia oparte są na dowolnych przypuszczeniach dziennikarskich. Na razie żadnemu obcokrajowcowi nie wolno zamieszkać w Abisynii bez specjalnego zezwolenia władz.

NOWY JORK, 4. 9. (ZAT). — Przewodniczący kongresu żydowsko-amerykańskiego dr. Stephen Wise ogłosił oświadczenie nawołujące żydów do omijania Włoch, dopóki będzie tam panował obecny kurs polityczny. Dr. Wise zaznacza, iż taka postawa musi być zachowana „dopóki Włochy nie powrócą do grona narodów cywilizowanych“.

Smarowanie osi

LONDYN, 4. 9. (ZAT). Cała prasa angielska pisze z największym oburzeniem o ostatniej fali ustaw antyżydowskich we Włoszech. Prasa wysuwa przy tym różne hipotezy w sprawie kulis kursu antyżydowskiego. „News Chronicle“ pisze w artykule wstępnym, że Mussolini chce, być może, przez naśladowanie nazistowskiego ustawodawstwa przeciwko żydom „lepiej nasmarować os Berlin — Rzym“. Nie jest też wykluczone, że wydając ustawy antyżydowskie, Mussolini pragnie przybrać pozę protektora arabów i w ten sposób stworzyć dla Anglii nowe komplikacje w Palestynie.

„Daily Express“ stwierdza, że postępowanie wobec żydów włoskich jest okrutne i bezlitosne. Pismo domaga się znalezienia obszarów na kuli ziemskiej, gdzie żydowscy uchodźcy mogli by znaleźć szczęśliwą siedzibę.

Spłoszone konie wpadły w tłum

Kilkanaście osób rannych w Wieliczce

Krakowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wstrząsający wypadek wydarzył się w sobotę koło godz. 9 rano na rynku w Wieliczce.

Para koni zaprzężona do wozu stojącego przy ul. Kopernika, przestraszywszy się przejeżdżającego samochodu, spłoszyła się i z całym impetem wpadła na pobliski rynek, gdzie

właśnie odbywał się targ. Oszałałe konie objechały prawie pół rynku, tratując po drodze ludzi i stragany. Całe szczęście, że w pewnej chwili jeden z koni potknął się i upadł, co pozwoliło na powstrzymanie wozu i drugiego konia, a tym samym umożliwiło zapobieżeniu większych rozmiarów wypadkom. Krzyki i jęki kobiet potęgo-

wały grozę.

Każdy chował się gdzie mógł, a bramy domów oraz sklepy dookoła rynku w okamgnieniu były przepełnione gromadami ludzi.

Niemniej jednak na rynku pozostało kilkanaście kobiet ciężiej i lżej rannych od kopyt końskich.

Samolot runął na dom

Cztery osoby zabite, 25 odniosło rany

LONDYN, 4. 9. (PAT). Dziś w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotu, w której znalazły śmierć 4 osoby, a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie.

Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała

pożar, który momentalnie przeniósł się na trzy sąsiednie budynki.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa, stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zap. lekarza

W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci,

pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

Za uchwalenie „ghetta“ lawkowego cofnięto prawa państwowe gimnazjum

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dużą sensacją w kołach nauczycielskich wywołała decyzja władz szkolnych w sprawie cofnięcia pełnych praw państwowych, liceum prowadzonemu przez jedną ze spółdzielni nau-

czycielskich w stolicy. Znane liceum w śródmieściu Warszawy, straciło w roku szkolnym 1938-1939 kategorię „A“.

Kierownictwu tej szkoły stawiano zarzut uprawiania akcji politycznej. Łączy się to z głośną próbą wprowadzenia „ghetta“ lawkowego dla uczniów żydów. Wprowadzenie „ghetta“ lawkowego wywołało tarcia wśród nauczycieli i publiczne wystąpienie wykładowca w tej szkole polonisty.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10
Otwarcie sezonu super-film rodzimej produkcji, reżyserii Michała Waszyńskiego (twórca „Znachora“)

DRUGA MŁODOŚĆ

W rol. głównych: Gorczyńska — Junosza-Stępowski Cwiklińska — Zacharewicz Cybulski — Zaicz.
Uwaga! Passe-partout, bilety ulgowe bezpłatne nieważne — do odwołania.

Hiszpania republikańska

na wystawie światowej

NOWY JORK, 4. 9. (PAT). — Do liczby 59 narodów, które zgłosiły już swój udział w wystawie światowej, przybyła dziś Hiszpania republikańska. Ambasador hiszpański w Waszyngtonie zakomunikował, że Hiszpania wydzierżawiła na terenie wystawowym 10 tys. stóp kw.

Wody jeziora czarne jak atrament

SZTOKHOLM, 4. 9. (PAT). — Poziom jeziora Oskar obniżył się nagle o przeszło 1 mtr. W ciągu kilku godzin wody jeziora były wzburzone i stały się czarne jak atrament. Szereg ludzi doznał uszkodzeń. Zginęło też mnóstwo ryb. Geologowie wysuwają szereg hipotez, starając się wytłumaczyć to rzadkie zjawisko.

Makabi—UTouring 6:5

w meczu tenisowym
Wczoraj rozegrała „Makabi“ na kortach własnych mecz tenisowy z „Union - Touringiem“, zwyciężając w stosunku 6:5.

Wyniki techniczne: Langut — Librach 6:2, 7:5, Stetka O. — Lilienfeld 6:2, 6:2, Koschade — Fajnberg 8:6, 2:6, 3:6, Hilpert — Rozenholc 5:2, 0:6, 6:3, Stegeman — Kantor 3:6, 4:6, Jacobi — Weit 6:4, 6:3, Stetka, Schröer — Saks, Rozenholc 6:2, 6:0, Langut, Hilpert — Kleinman, Librach 4:6, 6:3, 5:7, Koschade, Stegeman — Fajnberg, Skosowski 6:8, 2:6.

Święto jesieni w Palestynie

21. IX. — 19. X. 1938

Zapisy i informacje: Wagons — Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

zł. 385.—

Endecy nie powzięli żadnych decyzji w sprawie wyborów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Piątkowe obrady zarządu głównego Str. Narodowego nie przyniosły żadnej decyzji w sprawie wyborów samorządowych.

Sfery endeckie komunikują, że zarząd główny obradował po raz pierwszy po wakacjach, że nie było kompletu, że załatwiono tylko sprawy bieżące. Sprawa wyborów samorządowych może być załatwiona przez komitet główny, albo nawet radę naczelną stronnictwa.

Język słowacki językiem urzędowym na kolejach

BRATISŁAWA, 4.9. — Prezydent dyrekcji kolei czechosłowackich w Bratisławie inż. Viest wydał wczoraj okólnik do podległych mu urzędów kolejowych na terenie Słowaczyny, w którym zwraca uwagę, że w myśl przepisów ustawy językowej językiem urzędowym na kolejach słowackich jest język słowacki. Prezydent kolei zwraca podwładnym urzędom uwagę, by ściśle trzymały się postanowień ustawy i by natychmiast przeprowadziły dochodzenia, czy język słowacki używany na kolejach jest poprawny.

Dyktator Turcji zagra w filmie

Kemal Atatürk prezydent i dyktator Turcji przyrzekł swój osobisty udział w realizacji filmu historycznego, osnutego na tle odrodzenia państwa tureckiego, którego reżyserem będzie znany filmowiec niemiecki, G. W. Pabst. Prezydent obiecał nie tylko wszelkie ułatwienia w pracy, ale weźmie też udział w filmie, grając swoją własną rolę. Film ten nakręcany będzie częściowo w Paryżu, częściowo w Istantule.

Lot na wysokości 3000 metrów lekarstwem dla płucnych

WIENIEN, 4.9. (PAT) — W Wiedniu wprowadzono nowy sposób leczenia dzieci chorych na płuca i drogi oddechowe. Dzieci takie odbywać będą pod nadzorem lekarskim jednogodzinne loty w otwartych samolotach na wysokości 3000 metrów. Ten sposób leczenia jest tu uważany za najbardziej skuteczny.

Stara miłość nie rdzewieje

BERLIN, 4 września. (Tel. wł.). Znany i popularny artysta filmowy, Gustaw Froehlich, który w swoim czasie rozwiódł się ze swą żoną, doskonałą śpiewaczką Gitą Alpar, z pochodzenia węgierską Żydówką — uczynił to celem utrzymania się na liście dopuszczanych w Trzeciej Rzeszy aktorów — obecnie wyjeżdża definitywnie z Trzeciej Rzeszy i udaje się do Ameryki, dokąd wyjeżdża Gita Alpar na całoroczne tournée artystyczne. Podobno rozwiedzeni małżonkowie zamierzają z powrotem się pobrać.

Uwolnić z więzienia córkę!

Czy dojdzie do rewizji procesu słynnej trucicielki Violette Noziere?

Prezydent Lebrun, wzruszony listem matki—staruszki, przyobiecał interwencję

Paryż, we wrześniu. Swego czasu głośną była sprawa młodej paryżanki, Violette Noziere, która otruliła swoich rodziców. Rozgłos tej sprawy wybiegł daleko poza granice Francji i wstrząsnął opinią publiczną świata.

Jak sobie czytelnicy nasi zapewne przypominają, piękna i rozwydrzona paryżanka cynicznie oświadczyła przed trybunałem sądowym, iż uśmierciła swego ojca z całą świadomością dokonanego czynu i to samo

usiłowała uczynić w stosunku do swej matki. Niecny swój postępek, nie mający prawie precedensu w historii kryminalistyki, motywowała rzekomo niemoralnym zachowaniem się ojca, który stał się jej kochankiem i nadto zaraził ją luesem.

Sensacyjny ten proces wywołał swego czasu ogromne zainteresowanie i nie ujawnił na przewodzie imputowanych zarzutów ojca i matki. Zeznania matki i jej wielce ją obciążały, zeznania świadków wypadły

również na jej niekorzyść, to też w rezultacie Violette Noziere skazana została na dożywotnie więzienie.

Sprawa ta jednak nie poszła w zapomnienie.

Pograżona w głębokim smutku wdowa i matka skazanej przeszła poszczególne fazy wewnętrznego procesu psychicznego, aż uświadomiła sobie, że to właściwie ona sama spowodowała tak wysoki wymiar kary dla swej nieszczęśliwej córki. Puściła fakty w niepamięć i za pałała straszliwą tęsknotą do swego uwiecznionego dziecka. Od woływała się kilkakrotnie do paryskiej opinii publicznej, apelowała do serc wszystkich matek, manifestowała swój ból bezmierny i rozpaczą bez granic. Pragnęła za wszelką cenę uratować Violette.

Ale serce matki, choć niepomne ciężkiej krzywdy, wyrządzonej jej przez jej własną córkę, choć nabrzmiało męką okrutną i skłonne wszystko wybaczyć dziecku, nie znalazło po słuchu w świecie twardej, nieugiętych paragrafów prawa. Wymierzona kara zachowała swą moc. Interwencje pewnych osobistości w ministerstwie sprawiedliwości okazały się bezskuteczne. Liczne delegacje kobiet interweniujących w sprawie zdruzgotanej moralnie pa-

ni Noziere również nie miały skutku.

Macierzyńskie uczucia nie znają jednak żadnych tam, nie znają prawa, wybuchają niezależnie od wszelkich prądów przeciwnych. Pani Noziere z uporem i poświęceniem oddała się urzeczywistnieniu swego jedynego celu, dla którego chce żyć: Uwolnić córkę!

Aż nadszedł, zdawało jej się, moment sprzyjający, chwila przesiąknięta atmosferą zgody i braterstwa: wizyta króla angielskiego w stolicy Francji.

Głęboki tragizm znikającej z ciem matki weisnął jej pióro do ręki. Pisała list do monarchy brytyjskiego, kreśląc swą rozpacz niewypowiedzianą, swą mękę bezbrzeżną, rosąc papier serdecznymi łzami matczynego serca. Błagała go o interwencję, aby wyprosił amnestię dla jej córki, może nawet wyrodnej, ale bądź co bądź rodzonej córki.

Po wizycie króla pani Noziere otrzymała wiadomość od angielskiej ambasady w Paryżu, donoszącą jej, iż list został królowi doręczony, ale ku wielkiemu żalowi prośba jej nie może być pomyślnie załatwiona.

Niestrudzona w swych wysiłkach matka wystosowała krwią pisany list do prezydenta Francji, p. Lebrun. Zawarła w nim tyle złośliwego uczucia macierzyńskiego, tyle szczerego i rozpaczliwego żalu, że prezydent nie mógł odnieść się do tego bojętnie. List ten wstrząsnął do głębi ludzkim sercem i spowodował odpowiedź, w myśl której petycja nieszczęśliwej matki przyjęta została do wiadomości i z kolei skierowana została do ministra sprawiedliwości.

Wniebowzięta staruszka szaleje z radości i oczekuje dnia, w którym dojdzie do rewizji procesu, lub, w lepszym jeszcze wypadku, ogłoszona zostanie amnestia.

A tymczasem oświadcza ona: — Wiem, iż wiele osób zarzuca mi złą wolę. Twierdzą, że na skutek moich zeznań wtrącono ją do więzienia na zawsze. Ale to jest niesłuszne. Ja broniałam tylko dobrego imienia mego męża. Nie mogłam jednak dopuścić, ażeby pomiano na jego honor, jego godność, tym bardziej, że trup odezwać się nie może. Nie spodziewałam się mimo to tak surowego wyroku dla mojej córki. Być może wtedy nie wszystkie były dla mnie jasne. Od owego czasu wiele przemyślałam i wiele dowiedziałam się. Dziś inaczej patrzę na całą tę sprawę. Nie mogę jeszcze podać szczegółów, byłoby to przedczesne. Ale wkrótce, mam nadzieję, na dekadzie okazja, kiedy wszystko powiem. Żałuję, że wówczas stawałam przeciwko mojej córce, ale ja jej nie rozumiałam. Dziś wiem już wszystko i dla tego żałuję zajętego dawniej stanowiska z całego mego serca, serca matki i duszy kobiety.

Jeśli w rzeczywistości słowa pani Noziere odpowiadają prawdzie i dojdzie niebawem do rewizji owego sławnego procesu młodej trucicielki, być może sensacyjna ta sprawa nabierze innego charakteru i innego zgoła naświetlenia.

J. Halamski.

Na plaże Italii przez Budapeszt

wycieczka 16 września

od zł. 495.—

Do Jugosławii

wycieczka 16 września

od zł. 325.—

Do Pragi na Targi

za zł. 90.—

wyjazdy do 10 września

P. B. P. ARGOS,
Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

Polska wśród państw prądujących w radiofonizacji kraju

Nowe podejście do sprawy radiofonii w Polsce uwidoczniło się przede wszystkim w rozwinęciu akcji radiofonizacji kraju, prowadzonej przez czynniki i organizacje społeczne. Emanacją tych czynników stały się Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju, których sieć obejmuje już dziś wszystkie województwa, bardzo wiele powiatów, a nawet niektóre miasta i gminy. W Społecznych Komitetach Radiofonizacji Kraju zasiadają działacze społeczni i delegaci tych organizacji społecznych, które prowadzą akcje oświatowo-kulturalną doceniły znaczenie radia.

Akcja radiofonizacji kraju prowadzona różnymi metodami propagandy zarówno bezpośredniej jak i pośredniej, doprowadziła w krótkim czasie do wyników, które spotkały się z uznaniem wszystkich radiofonii zagranicznych, gdyż przewyższyły osiągnięcia na tym polu.

Jeśli weźmiemy stan abonentów Polskiego Radia w dniu 1 stycznia 1934 r. (31.287 abonentów) za sto, to na dzień 1 maja 1938 r. otrzymamy dokładnie 199 proc. wzrostu abonentów Polskiego Radia, czyli w ciągu czterech lat przybyło Polskiemu Radiu 619.750 abonentów.

Równocześnie stan nasycenia odbiornikami radiowymi wzrósł z 9,4 do 27,1 odbiorników na 1.000 osób ludności, a jeden od-

biornik przypadał 1 stycznia 1934 r. na 106 osób, podczas gdy 1 maja 1938 r. już tylko na 37 osób.

Te wyniki akcji radiofonizacji kraju udało się osiągnąć oczywiście dzięki współdziałaniu całego szeregu środków, a mianowicie: intensywnej akcji propagandowej prowadzonej przy

pomocy czynników społecznych, reorganizacji programu radiowego dostosowanego do potrzeb nowych abonentów radia, oraz intensywnej rozbudowy sieci stacji nadawczych, co stwarza nawet dla średnio zamożnych abonentów dogodny warunki odbierania audycji radiowych na proste i tanie odbiorniki.

Szajka „zawodowych świadków” została zlikwidowana przez władze w Poznaniu

Z Poznania donoszą: Władze śledcze zlikwidowały w tych dniach grasującą bezkarnie od dłuższego czasu szajkę „zawodowych świadków” w liczbie dwunastu osób. Są to: Wiktor Chorobiński, Franciszek Kurczewski, Józef Koch, Antoni Koszarek, Władysław Łochyński, Leon Paetz, Józef Paluszkiewicz, Józef Rybarczyk, Franciszek Sierakowski, Władysław Wala, Franciszek Sztuka i Tadeusz Solarski. Staną oni wkrótce przed sądem za przestępstwa z art. 140 k. k.

Jest to niebezpieczna szajka krzywoprzysięzców. Niektórzy członkowie prowadzili sami procesy cywilne, domagając się rzekomych należności od zamieszkałych i solidnych obywateli. Reszta szajki występowała w charakterze świadków dowodo-

wych i zeznawała pod przysięgą o słuszności rzekomych roszczeń. System pracy na procent od sum wskarżonych przynosił szajce niezłe dochody.

Sądy przysądzały niesłuszne sumy, będąc pewne prawdziwości złożonych pod przysięgą zeznań. Tak szło dopóty, dopóki nie zacepiono zamożnego kupca Dzikowskiego, mającego sklepy konfekcyjne w Ostrowie i Poznaniu. Podczas procesu Chorobiński kontra Dzikowski — świadkowie Chorobińskiego, członkowie szajki zawodowych świadków, zaczęli się dziwnie wikłać w swoich zeznaniach. Skutek był taki, że Dzikowski został uwolniony, a na sali rozpraw aresztowano z polecenia prokuratora świadków Łochyńskiego i Kurczewskiego.

Sędzia, prowadzący dochodzenie, wpadł wkrótce na trop całej tej szajki, złożonej z dwunastu osób, przeciwko którym zebrał obfity materiał dowodowy. Sędzia śledczy zwrócił się do prasy z tą wiadomością, przypuszcza bowiem, że poza już znanymi i przesłuchanymi, znajdzie się jeszcze więcej osób, poszkodowanych przez zawodowych krzywoprzysięzców.

Sprawa wywarła w Poznaniu zrozumiałe wrażenie.

STUDENCI

nie wysyłajcie oryginałów świadectw szkolnych!

KORZYSTAJCIE

KOSZT MINIMALNY!

z fotokopii instytutu „INTRO” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kabanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czynskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinińskiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1920 i 1921. — W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 2 komisariatu policji, których nazwiska zaczyna się od liter A do Z włącznie.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter L, M, N, O włącznie.

Dziś początek roku szkolnego

Dziś rozpoczyna się rok szkolny. O godzinie 8 rano młodzież zbierze się w szkołach, a następnie uda się na nabożeństwa do świątyni wszystkich wyznań.

Po nabożeństwach w szkołach wysłuchane będzie przez uczniów przemówienie radiowe ministra W. R. i O. P. — p. Świętochowskiego, poświęcone sprawie rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Poza tym młodzież dziś będzie poinformowana przez nauczycielstwo i kierownictwo zakładów naukowych o organizacji roku szkolnego i oświadczenia się w odpowiednie podręczniki szkolne.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczyna się jutro rano o zwykłej porze. (f)

Maria Szczarańska
pleganiarka
przyjmuje dyżury i zastrzyki
Traugutta 10, tel. 215-16

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Domosiliśmy wczoraj, iż na szosie Łódź — Stryków auto osobowe, prowadzone przez Stanisława LESNIEWSKIEGO najechało na wóz, skutkiem czego woźnica Jan JANKOWSKI z Imielnika Nowego, pow. brzezińskiego został ciężko ranny i odwieziony do szpitala Ewangelickiego w Łodzi. Jak nas informują z tego szpitala, w dniu wczorajszym Jankowski zmarł, mimo wysiłków lekarzy.

W Konstancynowie przy zbiegu ulic 11 Listopada i Placu Wolności kilku osobników dokonało najścia na sklep Henocha POTOCKIEGO. Napastnicy wybili w sklepie wszystkie szyby i zdolali zbiec. Seiga ich policja. (f)

Kto wygrał 100 dolarów?

W uzupełnieniu wyników ciągnięcia 4 proc. premii pożyczki dolarowej (dolarówki), które odbyło się 1 bm., podajemy numery, na które padły premie po 100 dolarów.

- Nr. 900524 738575 961389 734840
- 1078631 637170 1037060 362140 635187
- 1355748 327569 460106 132278 1263092
- 641458 1447623 363300 535509 22241
- 369265 341351 634472 253426 864918
- 1368300 380176 175807 700285 1116412
- 360814 980325 232992 818103 74050
- 463009 1419644 284916 1042681 1290578
- 372072 547978 1027898 379127 147088
- 10011407 232287 27719 640591 1007555
- 513442 1166854 959060 143829 862380
- 793323 80713 1204445 959076 205825
- 600903 767432 945848 1469417 831899
- 37994 926930 399241 424578 1330899
- 20285 1023925 1033258 861786 1197833
- 905213 659640 574189 375053 862571
- 57849.

Podwyżka komornego -- nieaktualna

Remonty nie usprawiedliwiają apetytów własności nieruchomości

Doraźne zarządzenia p. premiera Składkowskiego w sprawie uporządkowania miast i osiedli dały asumpt właścicielom nieruchomości do wysunięcia projektu, zmierzającego do podwyższenia komornego.

Zainteresowanym widocznie szło o zamaskowanie tej podwyżki, bowiem, jak już doniosła prasa, plan tej podwyżki miał wyglądać w ten sposób, że co kwartał 10 i 15-procentowa obniżka komornego wprowadzona na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzplitej, a obowiązująca do końca roku przyszłego, miałyby być zmniejszona o 2 i pół procent.

W ten sposób za rok, wzgl. za półtora roku obniżka przestałaby obowiązywać, inaczej mówiąc, za rok lub półtora komorne w mieszkaniach mniejszych podskoczyłoby o 15 procent. Dekret p. Prezydenta, który uwzględnił ciężki stan warstw pracowniczych, zajmujących małe mieszkania, pozostałby wobec tego projektu martwą literą.

Z różnych stron słyhać głosy, że nowy projekt własności nieruchomości nie posiada żadnych szans.

Lokatorzy są nim zaskoczeni, uważając, że siła nabywcza pieniądza nie zmalała w takim stop

niu, aby właściciele domów byli zmuszeni wystąpić o podwyżkę komornego.

W dobrze orientujących się w tych sprawach sferach uważają występ ten za zwyżajny manewr, który miałby osłodzić właścicielom domów rozczarowanie z powodu utrzymania w mocy ustawy o ochronie lokatorów.

Wskazują m. in., że żądanie to jest całkowicie nieusprawiedliwione, ani koniunktura, ani sytuacja szerokich rzesz lokatorskich, ani nawet remontami, na które się tak gorliwie powołuje dzisiaj każdy właściciel domu.

Co się tyczy remontów, to prawdę mówiąc, posesje mieszkalne znajdowały się w tak okropnie zaniedbanym stanie, że zarządzenie p. premiera wyszło im tylko na dobre. Właściciele domów mogą być wdzięczni p. premierowi, że zmusił ich do remontowania swych nieruchomości, będących wcale poważnym kapitałem, amortyzującym się, jak wiadomo, w ciągu najwyższej 10 lat.

Inna rzecz, że na te remonty trzeba było wyjąć sporo pieniędzy, że trzeba było te pieniądze włożyć odrazu. Ale na to nie ma już rady. Jak się przez wiele lat tylko wynajmowało, a nie dawało na uporządkowanie domu, to nie dziwne, że teraz ten konieczny wydatek wywołuje takie głosy protestu.

Remonty były koniecznością zarówno ze względu na bezpieczeństwo, jak i na stan sanitarny. Poza tym nie bez znaczenia były pretensje lokatorów, którzy za słone pieniądze pragnęli mieszkać w ludzkich warunkach.

Pretensje do czynników miarodajnych mogłoby mieć conajwyżej właściciele małych domków, nie otrzymujący regularnie komornego, a sami nie posiadający większych zapasów gotówki, ale w żadnym wypadku właściciele kamienie czynszowych.

Dzisiaj trzeba sobie powiedzieć jasno, że nikt nie ma moralnego prawa podwyższenia w jakiegokolwiek formie i tak już dość wysokiego komornego. -- Remonty -- to żaden argument.

O ile żądanie podwyżki komornego wydaje się dziwnym w odniesieniu do mieszkań, korzystających z 10 i 15 proc. ra-

batu, ustanowionego dekretem p. Prezydenta Rzplitej, o tyle już czymś zupełnie niezrozumiałym są tego rodzaju pretensje w odniesieniu do domów, nie objętych ochroną lokatorów. -- W tych domach ceny mieszkań są tak wygórowane, że dzisiaj rzadko kto może sobie pozwolić na wynajęcie w nich lokali. Nic dziwnego, że w wielu wypadkach mieszkania takie są niezajęte i gospodarzom trudno no znaleźć na nie amatorów.

Wczoraj w Łodzi...

Przy ulicy Wspólnej 15 wynikła po południu, na tle porachunków osobistych, krwawa bójką między kilku osobnikami. Rozległy się nawet strzały rewolwerowe. W czasie bijatyki odnieśli obrażenia cieleśne: Franciszek Śmiłkowski (Wspólna 14), jego syn i Józef Jurek (Wrześniowska 52). Ten ostatni po nałożeniu opatrunków osadzony został w areszcie, jako jeden ze sprawców wywołania zajścia.

Stanisław ROMEK (Jonszera 6) pokłócił się po pijanemu z żoną. Kobieta chwyciła garnek z wrzącą zupą i oblała męża, który odniósł poparzenia I i II stopnia.

8-letni Leon ZDANOWSKI (Rzgowska 49) wypadł z I piętra na bruk, ocierając się o krawężnik i krawężnik.

Ofiarą rozprawy nożowej padł 30-letni Zygmunt KAMIŃSKI (Łagiewnicka 13), który doznał przebiecia płuc. Przy ul. Wolborskiej 15 został napadnięty i pokłuty Chaim ZELKOWICZ (Jeruzolimka 6).

Przed szpitalem w Radogoszczu ujęto złodzieja - kieszonkowca, którym okazał się M. WAJNKRANG, bez stałego miejsca zamieszkania.

W czasie wynikłej bójkki na ulicy Mostowej zostali ciężko poranieni Feliks BIZIŃSKI i Teofil JANCZEWSKI. 62-letni Ignacy STASZEWSKI (Wapienna 15) targnął się na życie, zażywając sublimatu. Przyczyna -- nielubna choroba.

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Dąbrowskiej poraniony został przez nieznanego osobników Józef OWCZAREK (Hetmańska 9).

Ofiarą rozprawy nożowej padł Włodzimierz SIDOROW (Lipowa 82).

Na przystanku tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku niejaka Wiktoria WALKOWSKA (Batorego 5) poproszona została przez jakąś kobietę o potrzymanie przez chwilę dziecka. Po chwili kobieta znikła, pozostawiając dziecko. Podrzutka p. Walkowska przekała policji.

Przy ul. Zgierskiej 146 został przejechany przez samochód 11-letni Józef ANDRZEJCZAK (Murarska 16).

Na dworcu Łódź - Fabryczna doszło do ataku nerwowego Małka BORN-SZTAJN (Pieprzowa 19).

Wskutek upadku na ulicy zlamal nogę 40-letni Aron ROZENBERG (11 Listopada 38). (f)

Tydzień przeciwpożarowy w Łodzi

Defilada straży na ul. Piotrkowskiej

Wczoraj zapoczątkowane zostały w Łodzi uroczystości, związane z „Tygodniem przeciwpożarowym”.

O godzinie 7-ej rano wczoraj sygnaliści w poszczególnych oddziałach straży odegrali pobudkę.

O godzinie 7.30 na ulicy Emilii zebrały się wszystkie oddziały straży, które udały się następnie do katedry. Tu odbyło się nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz.

Po nabożeństwie nastąpiła uroczystość złożenia wieńca na płycie

Niezanego Żołnierza.

Następnie uformował się pochód, który przedelfilował ulicą Piotrkowską. Na Placu Wolności nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W ciągu dnia wczorajszego odbyła się zbiórka pieniężna na cele straży, przeprowadzane przez umundurowanych strażaków i członkinie żeńskich drużyn.

W przyszłą niedzielę na zakończenie tygodnia odbędzie się wielka impreza w parku Helenów. (f)

Samobójstwo robotnika

Strzelił sobie w pierś

W mieszkaniu swej teściowej przy ul. Żeromskiego 103 zamieszkał wraz z żoną 24-letni robotnik Jerzy PROPPE. Wczoraj Proppe, skorzystawszy z nieuwagi domowników -- wyjął z szuflady rewolwer brata - policjanta i strzelił sobie w klatkę piersiową. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u denata przebiecie płuc i przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala ubezpieczalni społecznej. (f)

W swym mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 118 powiesił się Jan SZMIDTKE. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyna rozpaczyliwego kroku -- brak pracy.

Przed domem przy ul. Kilińskie-go 148 targnął się na życie Józef PAPROTA (Nowa 44), z zawodu biuralista. Denat zażył dużą dawkę arszeniku. Paprotę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. (f)

Indywidualne wycieczki DO FRANCJI i WŁOCH

organizuje najszybciej

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUUGUTTA 2. TELEFON 107-86.

Światowe spożycie morfiny

Stały centralny komitet opiumowy ligi narodów ustalił ilości, jakimi w r. 1938 będzie mógł rozporządzać legalny handel środka mi odurzającymi. Cyfry te dotyczą 73 krajów i 105 terytoriów. Na podstawie wyjaśnień rządów w związku z przewidywanym spożyciem środków odurzających komitet mógł zmniejszyć ilości przewidywane dla morfiny o 603 kg., tak, że wynoszą one na rok 1938 -- 40.976 kg.

Jednym z najciekawszych zjawisk legalnego spożycia środków odurzających w ciągu ostatnich lat była rozbieżność zużycia niektórych środków na głowę mieszkańca w krajach, posiadających lecznictwo mniej wię-

cej na tym samym poziomie. -- I tak w r. 1936 najwyższe cyfry wykazują: Dania (25 kg. na 1 milion mieszkańców), Norwegia (25 kg.), Islandia (20 kg.), Kwantung (20 kg.). Około 10 kg. na 1 milion mieszkańców wykazują Niemcy, Austria, Wolne miasto Gdańsk, Węgry, Szwajcaria, Czechosłowacja, Australia, Kanada, Estonia, Rosja Sowiecka, Finlandia. Wyższe cyfry (od 15 do 20 kg.) są podane dla Stanów Zjednoczonych i Japonii, cyfry około 5 kg. i mniej znajdujemy dla Francji, Włoch, Polski, Litwy, Jugosławii i Rumunii.

Opierając się na tych danych, roczne spożycie morfiny w Polsce wyniosło by 170 kg.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.2 Muzyka z płyty i gimnastyka
- 7.15 Muzyka poranna w wyk. ork.
- 11.00 Przemówienie min. prof. Świętosławskiego do młodzieży szkolnej z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.
- 11.15 Audycja dla szkół: Przygoda lotnika Michałka Cymbalka -- słuchowisko.
- 11.45 Muzyka z płyt
- 12.03 Audycja południowa
- 13.45 Fragmenty z oper Mascagniego i Meyerbeera (płyty)
- 14.20 Koncert życzeń
- 15.15 „Pożar na yachcie” B. Miazgowskiego (dla dzieci starszych). Fragment z powieści Jana Wiktora „Orka na ugorze”.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Lekka muzyka włoska.
- 16.45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonii -- felieton
- 17.00 Pogadanka aktualna
- 17.10 Audycja wymienna
- 18.00 Pogadanka sportowa
- 18.10 Muzyka (płyty)
- 18.00 Audycja konkursowa
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 „Karty z czarowanej księgi” -- koncert rozrywkowy z wesołym kwadransem.
- 20.45 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Felieton p. t. „Metro w Łodzi”
- 21.10 Koncert rozrywkowy
- 22.05 Muzyka taneczna i piosenki -- (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- PRAGA II (269)
- 20.00 „Rozwódka” -- operetka Fatta KALUNDBORG (1250)
- 20.10 Uwertura Linnala, Symfonia C-dur Sibeliusa. Koncert skrzypcowy Ratio i Suita Klamięgo PARYŻ (1648)
- 20.45 Uwertura „Oberon” Webera. Symfonia D-dur Mozarta, „Śmierć i Symfonia „Eroica” Beethovena.
- BERLIN (356) I WSYSTKIE ROZGŁOSNIE NIEMIECKIE
- 17.30 „Śpiewacy norymberscy” -- opera R. Wagnera.
- BUDAPESZT (550)
- 21.50 Uwertura D-dur Haydna. Symfonia C-dur Mozarta. Divertimento Veressa i „Car Saltan” Korsakowa MEDIOLAN (368)
- 21.30 Koncert C-dur Pilatięgo, Bachiana Lobosa, Psalm na baryton z orkiestrą Desderiego. Koncert fortepianowy Sowerby’ego i Sonata Rossinięgo

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI
„Aszantka”, którą zainaugurowano sezon jesienny w teatrze Polskim (Ceglana 27), grana będzie dziś i w dniu jutro o 8.30 wiecz.
TEATR POPULARNY
Wielki sukces teatru Letniego „Dama od Maksyma” wchodzi w środę na pierwszą scenę Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej.

Ł. K. S. na krawędzi spadku z Ligi

Zwycięstwa gospodarzy. -- Niespodzianka Śmigłego. -- 22 bramki wczorajszej niedzieli

Nie powiodło się ŁKS-owi w Warszawie. W tym czasie, kiedy na jego stadionie w Łodzi Union Touring święcił wielki sukces, bijąc groźnego przeciwnika, jakim jest Śląsk, i zbliżając się do ligi, ŁKS przegrał z Polonią w Warszawie.

Nie było co prawda łatwo walczyć z Polonią, dopingowaną przez dziesięcioletni tłum sympatyków, ale gorzej było, kiedy sędzia zaczął pomagać drużynie stołecznej. Przyznał bramkę Pazurka, strzeloną z wyraźnej pozycji spalonej, a nie uznał prawidłowo strzelonej bramki Łodzian.

ŁKS-owi nie wolno jeszcze rezygnować, musi walczyć do ostatniego gwizdka sędziowskiego.

Sensacja niedzieli było wysokie zwycięstwo Śmigłego nad Warszawianką, zwycięstwo z punktu widzenia interesów ŁKS — groźne.

Po wczorajszych rozgrywkach ligi tabela przybrała następujący wygląd:

gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	13 19: 7	41:24
2) Wisła	13 15:11	24:22
3) Cracovia	12 14:10	29:26
4) Warta	13 13:13	36:29
5) Warszawianka	13 13:13	29:31
6) Pogoń	13 13:13	15:16
7) A. K. S.	13 11:15	29:26
8) Polonia	12 11:13	23:27
9) Śmigły	13 11:15	23:32
10) Ł. K. S.	13 8:18	14:50

Ruch—Wisła 4:2

W Wielkich Hajdukach wobec 15 tys. widzów rozegrany został mecz Ruch — Wisła, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:2).

Publiczność była jednak rozczarowana zarówno niskim poziomem meczu, jak i ostrą grą, a okresami brutalną. Odnosi się to szczególnie do graczy Wisły, którzy zachowywali się, zwłaszcza w drugiej połowie, niesportowo, demonstrując usta wicznie przeciwko orzeczeniom sędziego.

Do przerwy lepszą drużyną była Wisła, natomiast w drugiej połowie Ruch opanowuje sytuację, ale nie umie swej przewagi uwidocznić cyfrowo.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Wilimowski, Wodarz i Peterek (2), dla Wisły: Artur i Filek.

Cracovia—AKS 4:2

W Krakowie wobec 8 tysięcy widzów Cracovia po niezwykle emocjonującej grze pokonała AKS z Chorzowa 4:2 (2:1).

W pierwszej połowie ślązacy byli nieco lepsi, a ich ataki bar dziej precyzyjne i groźniejsze.

Po przerwie lepszą w sumie była drużyna Cracovii, która zdobyła bramki ze strzałów: Pajaka, Szeligi i Góry (z karnego).

Bramki dla AKS-u zdobył Piontek.

Śmigły—Warszawianka 4:1

W Wilnie, wobec 4 tys. widzów, odbył się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Śmigłym i Warszawianką. Zwyciężył Śmigły zdecydowanie 4:1 (4:0).

Warszawianka zaprezentowała się bardzo słabo, zwłaszcza beznadziejnie grała atak. Wilnianie zastosowali na tym meczu zupełnie odmienną, niż dotychczas taktykę i przez cały czas byli w ofensywie. Zaskoczyli oni drużynę stołeczną tempem i agresywnością.

Bramki zdobyli kolejno: Hajdul (2), Pawłowski i Ballosek.

Pod koniec udało się Warszawiance zdobyć tylko jedną bramkę przez Cebulaka.

Warszawianka po przerwie wyraźnie przeważała.

Warta—Pogoń 2:0

W Poznaniu, wobec 6 tys. widzów, Warta odniosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w

stosunku 2:0 (0:0).

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi Warty, której atak był jednak strzałowo niedysponowany.

Bramki zdobyli: Sznajder i Gendera.

Pod koniec Warta grała wprost koncertowo, zagrażając bez przerwy bramce Pogoni.

Świetna obrona Albańskiego uchroniła jednak drużynę lwowską od cyfrowo wyższej porażki.

Nieszczęśliwy mecz ŁKS-u w Warszawie

Sędzia pomógł Polonii do zwycięstwa 2:1

Łodzianie byli lepsi, mieli więcej z gry, arbiter nie uznał dwóch prawidłowo strzelonych bramek, a przyznał bramkę gospodarzom z wyraźnego spalonego

W Warszawie, wobec 10 tys. widzów, Polonia w nieregularnym meczu pokonała ŁKS w stosunku 2:1 (2:1).

Gra była ciekawa, przy czym lekką przewagę miał ŁKS. Drużyna grała może tylko nieco za młękko, poza tym atak zawodził pod bramką, ale to samo da się

powiedzieć o napadzie Polonii.

MECZ WYGRAŁ DLA POLONII SĘDZIA P. SZNAJDER Z KRAKOWA, który prowadził za wody w miejsce wyznaczonego p. Strzeleckiego. NIE UZNAŁ ON DWÓCH PRAWIDŁOWO STRZELONYCH BRAMEK PRZEZ KOCZEWSKIEGO I

KRÓLA, PRYZNAŁ NATOMIAST BRAMKĘ POLONII ZE STRZAŁU NAWROTA, A PODANIA PAZURKA, Z WYRAŹNĄ POZYCJĄ SPALONĄ.

Było to w 7 m. gry i mogło załamać drużynę, łodzianie jednak grali dalej, walcząc z sercem. W 29 min. Lewandowski

wyrównał. W kilka minut później Koczewski zdobył drugą bramkę po rzucie z rogu, sędzia jej jednak nie uznał, a później bramki Króla. W 31 m. Pazurk zdobywa bramkę dla Polonii, a po tym fauluje Korporowicza, który grał na środku pomocy. Faul uchodzi mu jednak bezkarnie.

Po przerwie obie drużyny dążą do podwyższenia wyniku, ale im się to nie udaje. Na 10 min. przed końcem ŁKS gra w dziesiątkę, sędzia bowiem wydalą z boiska za faul Korporowicza, ale wcześniej nie zwrócił mu żadnej uwagi.

Drużyna łódzka grała w zmienionym składzie, z Korporowiczem na środku pomocy, który nadspodziewanie dobrze zagrał i Szczerbińskim w ataku, w zestawieniu: Andrzejewski — Gałdecki, Karasiak — Tadeusiewicz, Korporowicz, Pegza II — Król, Lewandowski, Szczerbiński, Koczewski i Miller.

ŁKS opuszczał boisko w przeświadczeniu doznanej wielkiej krzywdy.

Stała się nam wielka krzywda...

Gracze i kierownictwo ŁKS-u opowiadają nam o meczu z Polonią

O godz. 11 wieczór powrócili do Łodzi z Warszawy piłkarze ŁKS-u. Drużyna czerwonych jest przybita nieszczęśliwym meczem z Polonią.

— Stała się nam wielka krzywda — mówią gracze. Sędzia sprawił zwolennikom Polonii prezent naszym kosztem. Drużyna panowała nad swoimi nerwami, jeden Korporowicz nie wytrzymał i odplacił się ordynarnemu Pazurkowi faulem, za co wyleciał z boiska. Trzeba było jednak widzieć, jakie ślady kontuzji pozostawił Pazurk łodzianinowi, aby zrozumieć, że nerwy młodego gracza mogły nie wytrzymać. Wydalenie Korporowicza z boiska bez uprzedniego napomnienia i to na kilka minut przed końcem, kiedy mogliśmy jeszcze wyrównać, było również decyzją niesprawiedliwą.

— Sędzia skrzywdził nas, podobnie zresztą, jak we Lwowie z Pogonią, kiedy to mimo, że byliśmy lepsi, zeszliśmy z boiska z porażką 0:1.

— Z drużyny jestem zadowolony — powiedział nam kierownik ekspedycji, prezes Kopopka. Zasłużyła na zwycięstwo, a w najgorszym wypadku na remis. Sędzia nas boleśnie skrzywdził i kto wie, czy przez to nie wypadniemy z ligi. Wysilek graczy zmarnował sędzia, który decyduje o spadku... Smutne...

Piękne zwycięstwo mistrza Łodzi

Union-Touring — Śląsk 4:1 2:0

Specjalny delegat PZPN obecny na meczu stwierdza dojrzałość fioletowych do Ligi

Bramki zdobyli: Królasik, Gorzko, Świętosławski, Seidel i Wienczek. Sędzia p. Kryszek z Poznania.

Widzów ponad 5 tys. Śląsk: Mrozek — Kowaliński, Zajfert — Walus, Bryła II, Michna — Michalski, Goń, Cebula, Wienczek i Kulawit.

U. Touring: Michalski — Strzeleczyk Durka — Chojnacki, Pile, Szule — Świętosławski, Michalski II, Gorzko, Seidel i Królasik.

Turyści odnieśli wczoraj piękne zwycięstwo i mają obecnie wyjątkową szansę dostania się do Ligi. Różnica trzech bramek może też mieć znaczenie przy równej ilości punktów. W formie dziś oglądanej, łodzianie mają pełne prawo do Ligi, gdzie też nie powinni być dostarczycielami punktów.

Cała drużyna grała rzeczywiście doskonale. Grano z sercem, walczone przez 90 minut przykładowo i wykorzystano wszystkie sytuacje. Jedenastka fioletowych jest co prawda nierówna pod względem technicznym, ale całość jest tak zgrana i oliarna, że trudno kogoś wyróżnić. Komplement należy się przede wszystkim pomocnikom. Ustawiali się i podawali wzorowo — inteligentnie. Najtrudniejsze zadanie miał Pile, który musiał utrzymać groźną trójkę środkową gości: God — Cebula — Wienczek i unieruchomić ją. Pile wywiązał się ze swego zadania ponad zwykle pochwalnie.

Dzięki tak dobrej gry pomocy, napad pracował również bez zarzutu, radując oko widza pomysłowością akcji. Tu wielkie brawa zbierał maly Gorzko, łódzki Horwath, który był promotorem wszelkich akcji

i mimo swej słabizny fizycznej wygrywał większość pojedynków z rosyjski ślązakami. Jego zasługą są trzy bramki. Pierwsza i trzecia padły z jego podania, drugą sam zdobył. Pierwszorzędnie usposobiony był Królasik, zdobywca pierwszej bramki i współautor drugiej. Wogóle, atak łodzian poruszał się tak, że satysfakcją było na co patrzeć. Może słabszym, niż zwykle był Świętosławski.

Obrońcy łódzcy surowi technicznie, braki te nadrabiali ambicją i warunkami fizycznymi. Poza jedynym błędem Strzeleczyka, który kosztował bramkę, grali bez zarzutu. Bramkarz dużo obronił, ale zdradzał zdenerwowanie.

Mecz nie był łatwy do wygrania, drużyna śląska reprezentuje bowiem groźnego, zwłaszcza w ataku, przeciwnika. Każde pociągnięcie środkowej trójki nosiło w zarodku poważne niebezpieczeństwo dla tyłów przeciwnika i Michalski był częste i poważnie zatrudniony. Naogół, słabo wypadła gra obu obrońców śląskich, natomiast pomoc jak mogła przeciwstawiała się, ustępowała jednak w sumie pomocy łódzkiej. Skrzydła były również słabsze od łódzkich. Mrozek miał tylko kilka pitek do trzymania, cztery jednak były nie do obrony.

Wogóle, momentów podbramkowych było mało, a mimo to, przebieg meczu był wyjątkowo frapujący. Piłka częściej była na połowie gości, ale obustronne ataki dochodziły tylko do linii pola karnego,

tu bowiem z reguły wkraczał arbiter p. Kryszek, który kariery sędziowskiej napewno nie robi.

Sędzia rekordowo dużo gwizdał, popełniając przy tym masę błędów, jeżeli idzie o pozycje spalone, jak i ocenę fauli. To drugie można mu ostatecznie wybaczyć, gdyż w ten sposób trzymał drużyny w korbach, ale raz wydał decyzję zupełnie niezrozumiałą, która rozpetęła na widowni kocią muzykę. W 58 minucie Królasik, prowadząc piłkę, dostał się w prasę między obrońców i sfau lowany na polu karnym. Królasika znoszą z boiska, rzut karny jest oczywisty, sędzia dyktuje jednak wolny i to w stronę Turystów. Poza tym jednym incydentem, mecz miał przebieg spokojny i specjalny delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej, p. Śliwoń z Warszawy, przyglądający się meczowi z łoży, był w pełni zadowolony.

Zapytany przez nas o zdanie co do niezrozumiałej decyzji sędziego, p. Śliwoń oświadczył, że arbiter wydał tu mylną decyzję. Delegat PZPN-u był zaskoczony dobrą grą łodzian, dojrzałą zupełnie do Ligi i stwierdza ich zasłużone zwycięstwo.

W 12 min. Gorzko pięknie wystawił Królasika, ten błyskawicznie i ostro strzelił. Mrozek co prawda się rzucił, ale piłka była już w siatce.

Na widowni entuzjazm, który pojętnie w 28 min z rogu pięknie strzela Królasik, wytwarza się gorąco pod bramką, ktoś ostro strzelił i Kowaliński ręką ratuje z linii

bramkowej. Sędzia dyktuje rzut karny, mimo śmiesznych protestów gości, ręka była bowiem widoczna. Ekzekwuje pewnie Gorzko, który zmylił bramkarza i strzelił w przeciwny róg.

Po przerwie w 10 min bramka łodzian była w opałach i Michalski z poświęceniem bronil. Następuje faza gry słabszej, sędzia bowiem popełnia wiele błędów i gwizdże bez potrzeby. W 27 min. Gorzko podaje Świętosławskiemu, a ten ostro strzela, tak, że Mrozek był bezradny 3:0 i rozumiały nastrój na widowni. Następuje teraz zryw ataku gości. Wienczek inicjuje przebieg, mijając Strzeleczyka i strzela. 3:1. W 37 minucie Seidel, z odległości ponad 30 metrów strzelił pięknie i piłka znalazła się w siatce.

Garbarnia — PKS (Luck) 5:1

W Krakowie Garbarnia pokonała wysoko Polscy Klub Sportowy z Lucka 5:1 (3:0), górując przez cały czas zdecydowanie nad prymitywnie grającym przeciwnikiem. W pierwszej połowie przewaga Garbarni była tak wielka, że mecz robił wrażenie treningu na jedną bramkę.

W tabeli rozgrywek na czoło wysunęła się obecnie Garbarnia.

	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	2	4:0	7:2
2) Union-Touring	2	2:2	5:3
3) Śląsk	2	2:2	5:5
4) P. K. S.	2	0:4	2:9

Gierutto prowadzi w dziesięcioboju

Noji piąty na 5.000 mtr. -- Zastona odpadł w półfinale 200 mtr. Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy duży sukces odniósł Gierutto, który w ogólnej klasyfikacji 10-boju wysunął się na pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej (po 5 konkurencjach). Zastona startował na 200 mtr., dochodząc do półfinału. Noji na 5.000 mtr. zajął 5-te miejsce w czasie 14:47,8.

Na 200 mtr. Zastona startował w 4-ej serii, zajmując w przedbiegach 3-te miejsce w czasie 22,6 za Niemcem Scheuringiem 22,3, belgiem Guthy 22,5, a przed estończykiem Toomsalu.

W półfinałach Zastona zajął 4-te miejsce w czasie 22,2 za

holendrem Osendarpem 21,5, angikiem Jenkinsem 21,9, węgrem Gyenesem 22, a przed szwajcarem Marchandem 22,6 i belgiem Guthy 22,7. Ponieważ do finału zakwalifikowali się tylko pierwsi trzej, Zastona został wyeliminowany.

W finale na 200 mtr. mistrzostwo Europy zdobył holender Osendarp w czasie 21,2, 2) Scheuring (Niemcy) 21,6, 3) Pennington (Anglia) 21,6, 4) Saclens (Belgia) 21,7, 5) Gyenes (Węgry) 22.

Na 5.000 metrów tytuł mistrza Europy zdobył Finn Maeki 14:26,8, 2) Jonsson (Szwecja) 14:27,4, 3) Pekuri (Finlandia) 14,2, 4) Emery Gorr (Anglia) 14,46,2, 5) Noji (Polska) 14,47,8, 6) Carstairs (Anglia) 14,51.

W dziesięcioboju rozegrano w niedzielę 5 konkurencji. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Gierutto, który uzyskał 3,752 pkt., 2) Bexell (Szwecja) 3,638 p., 3) Neumann (Szwajcaria)

3,477 p., 4) Gloetzner (Niemcy) 3,394 p. Sievert, jeden z kandydatów na mistrza Europy, został kontuzjowany i wycofał się.

Gierutto uzyskał na 100 m. czas 11,5, w skoku w dal — 6,18, w rzucie kulą — 14,76, w skoku w wyż — 1,83, na 400 m. — 53,3.

Płaszczyk po 5 konkurencjach zajmuje 6 miejsce.

Wyniki finałowe w innych konkurencjach przedstawiają się następująco:

100 m. — 1) Osendarp (Hol.) 10,5, 2) Mariani (Wł.) 10,6, 3) Strandberg (Szwec.) 10,6, 4) Van Beveren (Hol.) 10,5, 5) Sveeney (Ang.) 11, 6) Marchand (Szwajc.) 11,2.

Skok w dal — 1) Leichum (Niem.) 7,65, 2) Maffei (Wł.) 7,61, 3) Long (Niem.) 7,56, 4) Guyricza (Węgry) 7,27, 5) Toomsalu (Est.) 7,24.

Rzut oszczepem — 1) Jaeryinen (Fin.) 76,87, 2) Nikkanen (Fin.) 75,00, 3) Varszeghi (Wę-

gry) 72,78, 4) Sule (Est.) 70,50, 5) Issak (Est.) 70,23, 6) Attervall (Szwecja) 68,58.

400 m. przez płotki: 1) Joye (Fr.) 53,1, 2) Kovacs (Węgry) 53,3, 3) Areskoug (Szwecja) 53,6, 4) Gław (Niem.) 54,2, 5) Hoelling (Niem.) 54,6.

Rzut kulą: 1) Kreek (Est.) 15,83, 2) Stoeck (Niem.) 15,59, 3) Woellke (Niem.) 15,52, 4) Baerlund (Fin.) 15,07, 5) Bergh (Szwecja) 14,82.

Gierutto zajął 8-me miejsce. Polak zajęty dziesięciobojem ezucił tylko 14,41 i do finału się nie zakwalifikował.

Bieg maratoński: 1) Myonen (Fin.) 2:37,28,8, 2) Yarrow (Ang.) 2:39,03, 3) Palme (Szwecja) 2:42,13,6, 4) Waltispuger (Fr.) 2:44,28, 5) Puch (Niem.) 2:45,08,8.

Chód na 50 km.: 1) Whitlock (Ang.) 4:41:50, 2) Dill (Niem.) 4:43:54, 3) Brun (Nor.) 4:44:55, 4) Bleiweiss (Niem.) 4:45:24.

400 m.: 1) Brown (Ang.) 47,6,

2) Baumgarten (Hol.) 48,2, 3) Linnhoff (Niem.) 48,8, 4) Goekei (Węgry) 48,9, 5) Tammisto (Fin.) 49,1.

Rzut młotem: 1) Hein (Niem.) 58,77, 2) Blask (Niem.) 57,34, 3) Malbrand (Szwecja) 51,23, 4) Hannula (Fin.) 49,88.

800 m.: 1) Harbig (Niem.) 1:50,6, 2) Ieveque (Fr.) 1:51,8, 3) Lanzi (Wł.) 1:53, 4) Bouman (Hol.) 1:52,3, 5) Andersson (Szwecja) 1:53.

Trójskok: 1) Rajassari (Fin.) 15,32, 2) Noren (Fin.) 14,93, 3) Kotratschek (Niem.) 14,73, 4) Palamiotis (Grecja) 14,70.

110 m. przez płotki: 1) Finlay (Angl.) 14,3, 2) Lidman (Szwecja) 14,5, 3) Brassler (Hol.) 14,8, 4) Thornton (Angl.) 14,8.

Skład Niemiec na mecz piłkarski z Polską

Niemiecki Zw. piłkarski ustalił następujący skład reprezentacji Niemiec na międzypaństwowy mecz z Polską, który się odbędzie 18 września w Kamieńcu.

Bramka: Jakob.
Obrona: Janes, Minzenberg, Pomac: Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger.

Atak: Lehner, Schoen, Ganchel, Hanemann, Pesser.
Niemcy wystawiają za tym czysto niemiecki skład, jedynie w ataku znajduje się 2 austriaków: Haunemann z wiedeńskiej Admiry i Pesser z wiedeńskiego Rapidu.

Norwegia pokonała Szwecję 2:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Norwegia pokonała Szwecję 2:1 (1:1).

Slavia — FTC 2:2 o Mitropacup

W Pradze czeskiej wobec 50 tys. widzów rozegrany został pierwszy finałowy mecz o puchar Europy Środkowej pomiędzy praską Slavią i budapeszteńską Ferencvaros.

Zawody przyniosły wynik nie rozstrzygnięty 2:2 (2:1).

Bramki dla węgrov zdobyli: Kemeny i Kiss a dla Czechów: Blean i Simunek.

Pierwsze bramki w mistrzostwach piłkarskich Łodzi 1938-39

W dniu wczorajszym rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A na rok 1938-39. Wyniki rozegranych pierwszych meczów były następujące:

SKS — SOKÓŁ (Pab.) 3:1 (3:0).

Mecz rozegrany na boisku SKS-u zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy zaskoczyli pabianiczian szybkością i skutecznością przeprowadzonych akcji.

ZJEDNOCZONE — SOKÓŁ (Zgierz) 1:0 (0:0).

Debiut piłkarzy KPZjednoczone w klasie A wypadł udanie, gdyż już w pierwszym meczu potrafili oni zdobyć oba punkty.

BURZA — WKS 3:1 (1:0).

Burza miała więcej z gry. Zwłaszcza po przerwie.

WIMA — PTC 0:0.

Mecz rozegrany w Pabianicach toczył się ze zmienną przewagą. Oba drużyny zaprzępały cały szereg dogodnych sytuacji, nie potrafiąc zdobyć zwycięskiej bramki

Zjednoczone -- Geyer -- KE

Słabe wyniki pierwszego trójmecz lekkoatletów o mistrzostwo okręgu i nagrodę przechodnią „Głosu Porannego“

W Pabianicach rozegrano wczoraj trójmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego i nagrodę przechodnią „Głosu Porannego“: Krschender — Zjednoczone — Geyer. Wyników dokładnych (suma ryzyknych, według tabeli fińskiej) nie ma. Według punktacji nieoficjalnej, według miejsc (6, 5, 4, 3, 2, 1) prowadzi Zjedn. 79 pkt, przed Geyerem 73 pkt. i KE 67 pkt. Użyte wyniki są b. słabe i wątpliwe należy, aby nawet zwycięzca zakwalifikował się do finału. Do słabych wyników przyczynił się marny stan bieżni i skoczni. 5 konkurencji wygrało Zjedn., trzy gospodarze, a tylko dwie Geyer, osłabiony brakiem Hartmana i Szuberta.

Wyniki były następujące:
100 m.: 1) Bystry L. (Zj.) 11,9, 2) Kabat (G) 12,1, 3) Cieślak (G).
400 m.: 1) Szatkowski (KE) 55,7, 2) Sakwa (G) 56,2, 3) Prus (Zj).

5000 m.: 1) Nowakowski (G) 16:26,4, 2) Myszkowski (Zj.) 16:26,9, 3) Galewski (Zj.) 16:38.

110 m. pł.: 1) Bystry L. 18, 2) Szmidtke (KE) 18,6, 3) Kabat (G).
4x100 m.: 1) Zjednoczone 47,6, 2) Geyer 47,8, 3) KE 50,2.

Dysk: 1) Fiszer (KE) 33,40, 2) Kossowski (Zj.) 32,36, 3) Staszewski (G) 32,31.

Oszczep: 1) Stefański (KE) 45,26, 2) Kupka (KE) 38,89, 3) Pijanowski (Zj.) 36,77.

Wzwyż: 1) Bystry A. 168, 2) Szmidtke 300, 3) Łażko (KE) 266.
Tyczka: 1) Bystry A. 320, 2) Szmidtke 300, 3) Nietzsche (KE) 250.
W dal: 1) Kabat 590, 2) Bystry L. 568, 3) Mielczarek (G) 551.

Możliwe, że wyniki pierwszych dwóch w płotkach zostaną unieważnione, gdyż Bystry przewrócił pięć, a Szmidtke cztery, a biegano przez starz płotki.

Brawo juniorzy łódzcy!

W Poznaniu odbyły się mistrzostwa Polski lekkoatletów juniorów, w których wzięło udział 174 zawodników, m. in. siedmiu łódzian, którzy zdobyli 3 tytuły. Kos z ŁKS-u wygrał „sejkę“ w czasie 11,6 i skok w dal — 648, Derda z Wimy wyrównał swój rekord Polski o tymczasie 320 cm!

Inne wyniki: 300 m.: Edward (AZS, Lwów) 47,5, 1500 mtr.: Andruszkiewicz (KPW Pomorzania) 4,21, 4x100 i 4x200: Stadion — Chorzów 47,5 i 1:38,2, 80 m. płotki: Wozniczka (St. Ch.) 12,2, wzwyż: Laskovitz (Bielsko) 180 (!), kula: Just (KPW Poznań) 14,88, oszczep: Dykiert (Sokół — Wapno) 45,47, dysk: Matula (WKS, Grudź) 33,21.

W ogólnej punktacji wygrał Stadion — Chorzów 37 pkt. Wima jest 6-ta (18), ŁKS — 10-ty.

Ameryka prowadzi z Australią 2:0

w finałowym meczu o puchar Davisa

Finałowy mecz o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią rozegrany w Filadelfii, wykazał odrazu pierwszego dnia znaczną przewagę Ameryki.

Młody amerykański tenisista Biggs pokonał australijczyka a Quista 4:6, 6:0, 8:6, 6:1, Budge wygrał stosunkowo łatwo z Bromwichem 6:2, 6:3, 4:6, 7:5.

Po tych wynikach nie ulega już wątpliwości, że puchar Davisa pozostanie w N. Jorku.

Kupczak mistrzem torowym Polski

W finale pokonał Jędrzejewskiego w słabym czasie 13,2

W dniu wczorajszym odbyła się na torze helenówskim trzecia eliminacja torowa krótkodystansowa Polski na dystansie 1000 metrów. Eliminację tę, podobnie jak i poprzednie, wygrał krakowianin Kupczak, przebijając w finale ostatnie 200 metrów w czasie 13,2 sek. (!).

Dzięki temu zwycięstwu Kupczak zdobył tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce po Kupczaku zajął łódzianin Jędrzejewski (Zjedn.), trzecie Osmóski, czwarte Świątkowski (Zj.).

General Thomme obecny na zawodach mianował Osmóskiego, odbywającego powinność wojskową, bombardierem.

Na podstawie eliminacji został ostatecznie ustalony skład sprinterskiej drużyny narodowej. Skład ten został ustalony następująco:

Kupczak, Jędrzejewski, Osmóski, Świątkowski, Popończyk, Wójcik. Prócz Kupczaka i Popończyka wszyscy kolarze wyznaczeni do drużyny narodowej są łódzianina-

Bokserzy łódzcy otworzyli sezon

W dniu wczorajszym na boisku IKP odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia sezonu. Po wręczeniu dypl. mistrzom okr. i zaśluz. klubom, odbyły się pokazy gimnastyczne i zaprawy bokserkiej, a na zakończenie rozegrane zostały następujące walki towarzyskie:

W wadze koguciej Adamiak (Zjednoczone) po żywej wymianie ciosów zremisował z Wojsławskim (TFSJ).

W wadze piórkowej Celmer (Wi-

ma) pokonał na punkty słabo dysponowanego Bartniaka (IKP). Augustowicz (Geyer) pokonał Michalaka i (Zjednoczone). Michalak został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie po trzykrotnym upomnieniu za ciągłe trzymanie.

W wadze półśredniej Taborek (IKP) zwyciężył Szczapińskiego (Zjednoczone).

W wadze średniej Trojanowski (IKP) zremisował z Kilańskim (KE)

Sędziował p. Borowski.

Wajsówna przewieziona do szpitala w Łodzi

Donosiłmy już, że Jadwiga Wajsówna, znakomita polska dyskobolka, zachorowała na zapalenie płuc. Niestety, w stanie zdrowia naszej medalistki olimpijskiej nie nastąpiła żadna poprawa, przeciwnie, stan zdrowia pogorszył się.

W sobotę odbyło się konsylium lekarskie, a w dniu wczorajszym Wajsównę przewieziono autem z Pabianic do Łodzi, do szpitala Ewangelickiego.

Verey wicemistrzem Europy

Na torze wioślarskim pod Medlanem rozegrane zostały wczoraj finały regat wioślarskich o mistrzostwo Europy.

Regaty te wypadły dla nas nie najgorzej, gdyż startujący w biegu jedynek wiołarz polski Verey zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Na przestrzeni pierwszego tysiąca metrów prowadził bieg — Verey, Niemiec Hasenocherl oraz szwajcar Ruffli, trzymając się blisko siebie. Na początku drugiego tysiąca metrów Niemiec wyprzedził obu przeciwników o dwie długości, podczas kiedy polak stoczył ze szwajcarem zaciętą walkę o drugie miejsce, wyprzedzając z niej zwycięsko, dzięki wspaniałemu finiszowi. Wyniki notujemy:

1) Hasenocherl 7:40,12 min., 2) Verey 7:42,40 min., 3) Ruffli 7:42,41 min., 4) Steinleitner (Wł.) 7:54,42 min., 5) Vrba (Czechy) 8:01,18 min., 6) Banos (Fr.) 8:03,00 min.

Zwycięstwo motocyklistów w Tallinie

Wczoraj odbyły się w Tallinie pod protektoratem prezydenta republiki międzynarodowe zawody motocyklowe z udziałem 4-ch polskich motocyklistów. Polacy odnieśli duży sukces, zajmując w swoich kategoriach dwa czołowe miejsca.

W kategorii 250 cm. Baron z Bielska zajął pierwsze miejsce.

Drugi motocyklista polski Jerzy Mieloch z warszawskiej Legii zajął w swojej klasie drugie miejsce.

Marcel Kint mistrzem kolarskim świata zawodowców

W Amsterdamie wobec 100 tys. widzów odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo świata zawodowców na szosie. Dystans wyścigu wynosił 270 km. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył belg Marcel Kint, który przebył wymieniony dystans w czasie 7:53:25. 2) Egli (Szwajc.), 3) Amberg (Szwajc.), 4) Van Nek (Hol.), 5) Visers (Bel.), 6) Neuville (Bel.).

WAŻNE DLA MŁYNÓW i składów hurtowej sprzedaży MAKI I KASZY —! Księgi Obrachunkowe i Magazynowe sa już do nabycia w firmie A. J. OSTROWSKI S-cy 55 Łódź, PIOTRKOWSKA 55

Capitol

Dziś premiera!

Pelen romantyzmu i pięknych melodii. Wielki film muzyczny, którego akcja rozgrywa się na tle słynnych motywów Chopina, Griega, Liszta i Moszkowskiego

„RAPSOEDIA”

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Reż. ANDREW STONE

OLYMPE BRADNA, GENE RAYMOND, LEWIS STONE

W rolach głównych

Święto narodowe Jugosławii

15-ta rocznica urodzin króla Jugosławii Piotra II, która przy pada na dzień 6 września r. b. obchodzona będzie w Warszawie bardzo uroczystie.

O godzinie 11 rano odbędzie się w cerkwi prawosławnej na Pradze nabożeństwo, w którym wezmą udział przedstawiciele rządu polskiego, korpus dyplomatyczny, członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z charge d'affaires p. Slavko Koicem na czele, kolonia jugosłowiańska oraz międzyparlamentarna delegacja jugosłowiańska, która przybędzie do Warszawy w składzie 30 posłów i senatorów, pod przewodnictwem marszałka senatu dr. Żelimira Mazurana i marszałka skupczyny Stefana Čirca.

W godzinach popołudniowych od 17-ej do 19-ej odbędzie się w poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie przyjęcie dla sfer rządowych, przedstawicieli wojska, dyplomacji, sztuki, nauki, prasy i kolonii jugosłowiańskiej. W przyjęciu tym weźmie również udział jugosłowiańska delegacja między parlamentarna.

O godz. 22 odbędzie się uroczysta audycja w Polskim Radiu w Warszawie, transmitowana na wszystkie rozgłośnie. Program audycji przewiduje przemówienie red. Witolda Giełżyńskiego, prezesa porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, odegranie hymnu narodowego królestwa Jugosławii, oraz część koncertowa z udziałem p. Bronisławy Wileckiej (śpiew) i orkiestry Polskiego Radia, która odegra szereg utworów znanych kompozytorów jugosłowiańskich.

LOD naturalny

zł. 2²⁰ za 100 kg.

SPRZEDAŻE

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „ZRODŁO” Łódź, Kilińskiego 97, tel. 133-72

Na sezon szkolny

Książki szkolne, nowe i używane, dla szkół wszelkich typów w pełnym komplecie, poleca:

KSIĘGARNIA i skład materiałów piśmiennych L. KRYSZEK, Łódź, Pomorska 15. Telefon 171-28
Kupno — sprzedaż — zamiana.

Dr. med. **Michał Urbach**
chor. wewnętrzne, nerwowe i gabinet elektroterapii
POWRACA
WZNAWIA PRZYJĘCIA dn. 4. IX br. ZAWADZKA 15, tel. 148-89.
Godz. przyj. 1 — 2 i 5½ — 7½

Dr. **I. Dynenson**
Piotrkowska 99
powrócił

Dr. **STANISŁAW JUSTMAN**
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4-6.
Piramowicza 15, mieszk. 25
Tel. 138-99, 138-35

Doktor **M. WAINBERG**
po wrócił
Legionów 3, telef. 172-20

DR. MED. **E. EKKERT**
Chor. skórne i weneryczne
powrócił
PIERACKIEGO 5
przyjmuje od 5 — 8 w.

Lekarz Dentysta **E. Rzędowska**
Zwirki 3
powróciła

GIMNASTYKA, RYTMIKA i PLASTYKA

Zina Kruszówna

Piotrkowska 86, — front II piętro
telefony 215-43 i 158-27

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie, prócz niedziel i świąt od 5-7

Ogłoszenia drobne

OKNA i drzwi uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem A. Frydensona chroni mieszkanie od zimna, wiatru i kurzu. Ceny do 15 września zniżone o 20 proc. Dzwonić 295-28, Piotrkowska 7. 7537-2

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych zł. 1.— Zakład fotograficzny „Sztuka”, Zamenhofska 1. 7522-6

BUCHALTER-BILANSISTA, podatkowiec, korespondent zmieni posadę. Przyjmie ewentualnie na razie posadę pomocnika buchalt. Zgłoszenia „Zdolny” do administracji.

PANNA do dziecka przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni” Komitet Uchodźców z Niemiec, Cegielniana 19, tel. 117-18.

IDEALNY odpoczynek, świetna kuchnia w Głownie, pensjonat Fuchsovej — czynny do 1 października.

SALA na I piętrze na biuro lub lokal handlowy (180 m. kw.) z przyległym mieszkaniem (3 pokoje z kuchnią i wygodami) lub bez do wynajęcia. Andrzejka 1. 584-3

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włośńw) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘCIA od 9-11 i od 6-8. — Tel. 123-28.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarii A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofska) tel. 175-77, czynna
Strzyżenie psów.

Dr. A. S. TENENBAUM

Chor. wewnętrzne (Spec. chor. płuc)
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, tel. 220-26
przyjmuje od 6-8 pp.

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami przy ul. Piramowicza 2. Wiadomość u dozorczy. 8607-2

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju bez mebli w centrum miasta od zaraz. Oferty z podaniem ceny sub „R. W.” do administracji.

KINO TEATR **METRO**
PRZEJAZD 2
Poc. o 9.4

Dziś i dni następnych!
Uśmiech i radość wiosenny! — Czar i wdzięk młodości! — Piękno i urok życia
„PENSJONARKA”
W rol. gł.: Deanna Durbin i Herbert Marshall

KINO TEATR **MIRAZ**
WYSTĘPADA 16
Poc. o 9.4

Dziś i dni następnych!
Niezwyczajny film o podwójnej zbrodni, wykastal mistrzowski sposób przez detektymena-detektywa p. t.
TAJEMNICZY PRZECIWNIK
W roli gł. wytworny mistrz sensacji
WILLIAM POWELL

KINO - TEATR **URANIA**
Cegielniana 2
Tel. 107-34

— I. —
Filmowy cud, zrealizowany milionowym kosztem!
Potęga! Rozmach! **TRAFALGAR**
Wstrząsająca bitwa morską!
W rol. główn. Freddie Bartholomew i Madeleine Carroll
genialny chłopiec ekranu, premiowana piękność
Jutro, we wtorek, 6.IX inauguracyjne otwarcie sezonu jesiennego filmu pt. „Władczyni Dżungli”

— II. —
Kogo wybrać: Kobietę pracującą? Czy kobietę bogatą?
W rolach głównych
Franchot Tona i Maureen O'Sullivan
Początek o 4-ej, w soboty i niedziela o 12-ej
„Władczyni Dżungli”

CORSO
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziela o godz. 12-ej Ceny miejsc od 50 gr.
SALA WENTYLOWANA.

Dziś premiera!
Poraz pierwszy w Łodzi
SERCE i SZPADA
Niezwykłe dzieje awanturnika-szpiega. Wielka emocja i sensacja.
Następny program: **ZEMSTA TARZANA**
W rol. gł. niezapomniany **KONRAD VEIDT** oraz **Annabella**
Nadprogram: **KOMEDIA**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Drożej. szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.